

# Miłość i uznanie dla górników

wyraził cały naród  
Liczne odznaczenia i nagrody  
wręczono na uroczystej akademii  
w Katowicach

KATOWICE. — W dniu 4 bm., w dniu tradycyjnego Święta Górnika w sali teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach odbyła się uroczysta akademii, w której udział wzięli członkowie przodownicy pracy naszych kopalń, wybitni racjonalizatorzy i nowatorzy — najlepsi, najofiarniejsi ludzie spośród czołowego oddziału klasy robotniczej, naszych górników.

Wśród serdecznej owacji na cześć Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i kierowniczkii narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zabiera głos sekretarz KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, Zenon Nowak.

„W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w imieniu Prezesa Rady Ministrów, nasze go ukochanego towarzysza Bieruta, pozdrawiam was serdecznie w dniu waszego święta i składam wam gorące podziękowanie za waszą ofiarną pracę dla dobra narodu polskiego” — oświadcza Zenon Nowak.

Mówca podkreśla następnie, że na ród nasz i państwo, które otacza troskliwą opieką wszystkich ludzi pracy — największy szacunek i miłość żywi dla braci górniczej, dającej nie zmierznie cenny wkład w dzieło budowy silnej, socjalistycznej Polski. Święto górnicze staje się w coraz większym stopniu świętem wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Wiceprezes Rady Ministrów wymienia czołowych górników i przodujące załogi górnicze dające wzory bohaterkiej pracy, w niełatwej walce o wykonanie planów. Wyrazem uznania Rządu i całego narodu dla przodujących górników są odznaczenia i nagrody państwowe, a w szczególności 1.400 odznaczeń państwowych, które zostały przyznane górnikom w dniu ich tegorocznego święta.

Składając życzenia odznaczonym górnikom mówca stwierdza:

„Wierzymy niezłomnie, że cała nasza brać górnicza dołoży wszystkich sił, by osiągnąć jak najlepsze wyniki wykonania planu w tym roku, by jak najlepiej spełnić swój obowiązek wobec ojczyzny, by zapewnić jak najlepsze zaopatrzenie w węgiel i inne kopaliny, całej naszej gospodarki narodowej”.

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów przerywane jest wielokrotnie żywiołowymi oklaskami.

Gdy na zakończenie wznosi on okrzyk na cześć ukochanego wodza i nauczyciela narodu — Bolesława Bieruta, zebrani długo skandują imię ukochanego wodza narodu polskiego.

Następnie głos zabiera minister Górnictwa, Nieszporek.

Omawiając osiągnięcia naszego górnictwa, min. Nieszporek podkreśla, że wielkie znaczenie w ich uzyskaniu miały zobowiązania podjęte

## Barbarzyńcy amerykańscy wrogami ludzkości

## Głos chrześcijan Korei

Jak donoszą z Phenianu, w listopadzie odbył się wiec protestacyjny działaczy religijnych Korei północnej i południowej przeciwko barbarzyńskim zbrodniom imperialistów amerykańskich, na którym uchwalono apel do wszystkich chrześcijan i działaczy religijnych wszystkich krajów.

W apelu tym czytamy m. in.:  
Drodzy duszpasterze, umiłowani wyznawcy Chrystusa i działacze religijni!

Niesposób wliczyć wszystkich potwornych zbrodni, popełnionych przez wojska amerykańskie w Korei. Każda z tych setek i tysięcy zbrodni winna być surowo potępiona przez uczciwych chrześcijan i ludzi dobrej woli na całym świecie jako naruszenie świętych przykazań Chrystusa, jako najbardziej haniebny przestępstwo wobec ludzkości.

Amerikan i ich kapelani wojskowi, popełniając potworne zbrodnie, głoszą jednocześnie: „Ameryka jest krajem bożym. Walczymy w obronie nauki boskiej”, podnoszą

dla poparcia programu Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR. Dodatkową produkcją uczcili polscy górnicy także swój Dzień Górnika i rozpoczynający się wkrótce w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Po odczytaniu długiej listy odznaczonych górników, dekoracji dokonano min. Nieszporek.

Zebrani wśród powszechnego entuzjazmu uchwalają w imieniu setek tysięcy górników wystanie listu do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta. Zrywa się potężny grzmot oklasków. Ze wszystkich pierśi bije okrzyk: Bierut, Bierut, Bierut.

Orkiestra gra Międzynarodówkę.

## Dzięki niezłomnemu oporowi niemieckich mas ludowych

## Dalsze odroczenie ratyfikacji układów wojennych

BERLIN. — W Bundestagu w Bonn rozpoczęła się w środę debata nad sprawą ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża. Debata ta, obliczona na trzy dni, doszła wreszcie do skutku po wywarciu przez Adenauera silnego nacisku na posłów większości rządowej, których znaczna część, wobec oburzenia mas ludowych, nie mogła przez dłuższy czas zdecydować się na jej rozpoczęcie.

## Wykonanie wyroku na Slansky'm i jego współpracownikach

PRAGA. — Czechosłowacka Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości, stwierdzający, że dnia 3 bm. wykonano wyrok na przywódcach antypaństwowego ośrodka spiskowego, skazanych na karę śmierci.

Straceni zostali: Rudolf Slansky, Bedrich Geminder, Ludwik Frejka, Józef Fran, Vladimir Clementis, Bedrich Racin, Karel Svab, Rudolf Margolius, Otto Fischl, Otto Sling i Andre Simone.

## Jak najszybciej odstawić ziemniaki

W skłupie ziemniaków przemysłowych, jaki trwa obecnie w całym województwie łódzkim, na pierwszym miejscu znajduje się powiat Rawa Mazowiecka, gdzie plan wykonany jest w 88,6 proc. Drugim powiatem jest Łowicz z 84,6 proc. Pozostałe powiaty woj. łódzkiego nie osiągnęły natomiast jeszcze 80 procent planu rocznego.

Na szarym koncu znajdują się powiaty: piotrkowski, brzeziński i łaski, gdzie plan skupu wykonany jest zaledwie w 50 proc.

A tymczasem do końca roku pozostało już niewiele czasu. Dlatego też chłopcy zalegający w odstawach ziemniaków muszą wykorzystać najbliższe dni, kiedy jeszcze nie ma większych mrozów i jak najszybciej wywiązać się ze swych obowiązków wobec państwa.

oni wrzawę o rzekomym niebezpieczeństwie komunizmu oraz udają obrońców wolności i chrześcijaństwa przed tym niebezpieczeństwem. Jest to kłamstwo.

Czyż my, chrześcijanie, mający duży i sumienie, możemy tolerować nikczemne nagrywanie się z nauki Chrystusowej?

Miłujący Chrystusa, wyznawcy jego nauki i działacze religijni wszystkich krajów, zwracamy się do was w imieniu religii i chrześcijaństwa.

Jeżeli nie chcecie, aby pacholkiwa bankierów amerykańskich przemocą wtrącili was w piekło niesprawiedliwej wojny, występujcie przeciwko nowej wojnie.

Apel podpisało 63 duchownych z Korei północnej i południowej, między innymi głowa centralnej wspólnoty związku chrześcijan Korei północnej Kan Jan-uk i głowa centralnej wspólnoty demokratycznej związku chrześcijan w Korei południowej Kim Czan-zun.

Cena 15 gr.

Opłata pocztowa oiszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 292 (3157)//

PIĄTEK, 5 GRUDNIA, 1952 R.

// ROK VII

## GÓRNICZY SŁUBUJĄ BOLESŁAWOWI BIERUTOWI

W liście wystosowanym przez górników do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta czytamy m. in.:

Doceniamy liczne dobrodziejstwa, jakie nam dała Polska Ludowa, udokumentowane w Karcie Górniczej, gwarantującej nam specjalne przywileje w zakresie spraw bytowych-socjalnych oraz możliwość zdobywania wiedzy i awansu — dlatego też zapewniamy Cię, Drogi Towarzyszu, że wszyscy pracownicy przemysłu węglowego, wszyscy górnicy, cały dozór kopalni, administracja górnicza i organizacje związkowe — podejmują największy wysiłek, aby wykonać nałożone na nas szczytne zadania, dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny, dla pokoju, dla socjalizmu.

Do przyzyciu uroczystej akademii z okazji Dnia Górnika wplynęły pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy — od wiceprezesa Rady Ministrów i ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Chwała  
wielkiemu  
twórcy  
Konstytucji  
ZSRR



Przyjaźń, przykład, pomoc

## Komsomoł jest naszym wzorem Rozmawiamy z przewodniczącym Zarządu Łódzkiego ZMP — Lewandowskim

Przed kilku dniami powróciła do kraju po miesięcznym pobycie w Związku Radzieckim delegacja polska. Z terenu łódzkiego wzięli w niej udział przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP — Lewandowski oraz wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP — Adamowska.

Po przyjeździe do Łodzi przewodniczący Lewandowski udzielił prasie łódzkiej wywiadu, w którym podkreślił, iż jeszcze bliższe zapoznanie się z pracą Komsomołu będzie dużą pomocą dla Związku Młodzieży Polskiej.

Nie będzie przesadą — stwierdził przewodniczący Lewandowski — jeżeli powiem, że w Związku Radzieckim wszyscy się uczą. Zarówno młodzi jak i starzy, zarówno absolwenci wyższych uczelni jak i robotnicy przy warsztatach. W metro, w tramwajach, wszędzie spotykaliśmy ludzi czytających książki, broszury, skrypty. Szkoły wieczorowe, szkolenie przywarsztatowe, szkoły korespondencyjne — oto niektóre tylko z licznych metod szkolenia.

Ambicją każdego człowieka radzieckiego jest podnoszenie swoich kwalifikacji swej wiedzy zawodowej i ogólnej.

Ostatnio, wiele młodzieży przystąpiło do nauki drugiego zawodu. Najczęściej jest to zawód pokrewny — tokarze na przykład uczą się pracować na frezarkach itp.

To wszystko razem sprawia, że większość robotników nie tylko wykonuje swoje normy produkcyjne, lecz znacznie je przekracza.

Byliście w Związku Radzieckim w czasie trwającego jeszcze u nas Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, w którym szczególnie wzrasta w społeczeństwie naszym zainteresowanie życiem Kraju Rad. Czy ludzie radzieccy inte-

## Naród radziecki czci rocznicę Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA. — Nowymi, poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi witają masy pracujące ZSRR ogólnonarodowe święto — dzień Konstytucji Stalinowskiej, obchodzone 5 bm.

W fabrykach i zakładach przemysłowych, szkołach i instytucjach wygłaszane są odczyty i pogadanki o Konstytucji Stalinowskiej — konstytucji zwycięskiego socjalizmu. Tysiące agitatorów mówią o prawach ludzi radzieckich, zapewnionych przez Konstytucję, o wielkiej przyjaźni narodów ZSRR, o wspaniałych sukcesach osiągniętych pod kierownictwem partii komunistycznej.

W wielu miastach otwarto wystawy poświęcone tej doniosłej rocznicy.

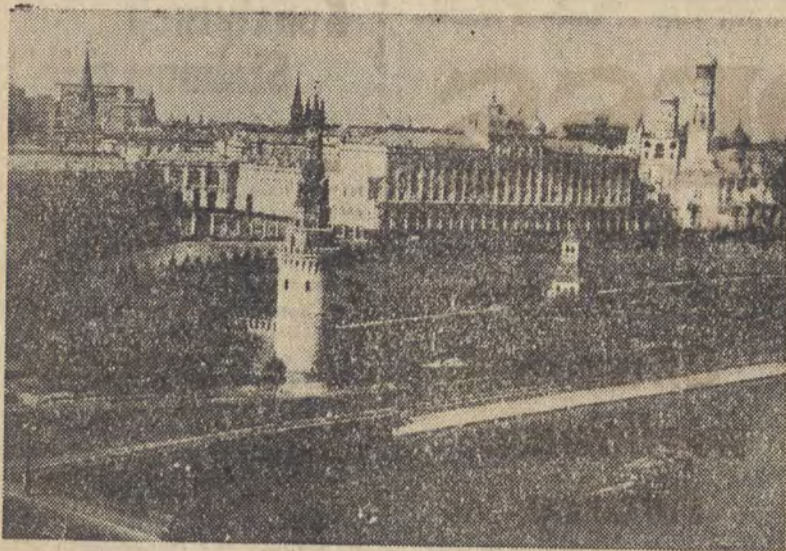
## Wojska wasalne służą Amerykanom jako tarcze ochronne

HAGA. — Jak podaje prasa holenderska, do Holandii przybyła z Korei liczna grupa ciężko rannych żołnierzy holenderskich, którzy walczyli u boku agresorów amerykańskich.

Żołnierze ci opowiedzieli o wielkich stratach batalionu holenderskiego, poniesionych podczas ostatnich walk w Korei. Oświadczyli oni, że dowództwo amerykańskie stara się kierować na najbardziej trudne i niebezpieczne odcinki frontu wojska swych wasali, co wywołuje wielkie niezadowolenie wśród tych ostatnich.

Jak stwierdził jeden z żołnierzy, Amerykanie prowadzą nieuczciwą grę wszędzie, nawet na froncie, gdzie usiłują posyłać w największy ogień Holendrów, kryjąc się za ich plecami.

## W imię pokoju i szczęścia ludów



Z MOSKWI — z wielkiego miasta, które jest ośrodkiem walki o trwały pokój, walki przeciw podlegaczom wojennym — rozlega się na cały świat potężny głos narodu radzieckiego, nawołujący wszystkich prostych ludzi do pokoju i przyjaźni między narodami.

Rok, który dzieli IV Wszechzwiązkową Konferencję Obróńców Pokoju od poprzedniej III Konferencji Wszechzwiązkowej, był okresem bezustannej walki narodu radzieckiego o zachowanie i utrwalenie pokoju, był okresem konsekwentnej realizacji stalinowskiej polityki zagranicznej rządu radzieckiego — polityki przyjaźni i pokojowej współpracy wszystkich narodów.

W okresie tym zacieśniła się jeszcze bardziej międzynarodowa więź narodu radzieckiego z przyjaciółmi pokoju za granicą.

Jeszcze bardziej utrwaliła się niezachwiana współpraca między krajami obozu pokoju, demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele.

Dzisiaj delegacja radziecka w oparciu o wolę całego narodu radzieckiego broni pokoju na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, walczą o przyjęcie realnych propozycji, wypływających ze współczesnej sytuacji międzynarodowej i zmierzających do powściągnięcia sił agresji, do zażegnania nowej wojny i zaprzestania działań wojennych tam, gdzie się już one rozwinęły.

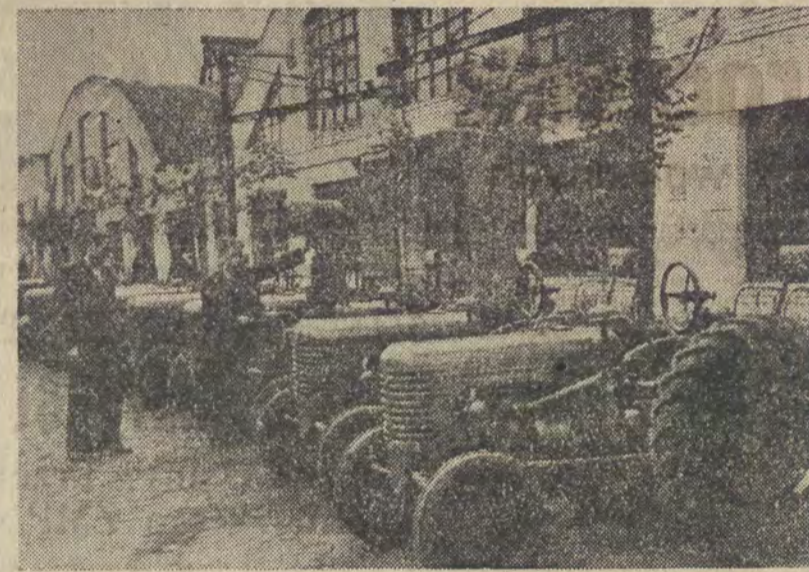
Doniosłe znaczenie dla sprawy pokoju na całym świecie mają wnioski, które wysunął Związek Radziecki w ONZ, walcząc o pokojowe rozwiązanie sprawy koreańskiej — najbardziej palącej kwestii współczesnej sytuacji narodowej. Setki milionów ludzi we wszystkich krajach witają radziecki wniosek o bezwzględne zawieszenie broni w Korei.

W imieniu swego wielomilionowego narodu delegacja radziecka jeszcze raz oświadcza na Kongresie Narodów w Wiedniu, że naród radziecki nie chce nowej wojny, że pragnie on pokoju, przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami.

Ale jeżeli naród radziecki wypowiada się na rzecz pokoju, to bynajmniej nie dlatego, że boi się gróźb podlegaczy wojennych.

Walczymy o pokój dlatego, że uważamy agresywną wojnę za największą zbrodnię przeciw ludzkości, za największą katastrofę dla wszystkich narodów. Jednocześnie jednak gotowi jesteśmy dać miłą odprawę każdemu agresorowi, który ośmieli się targnąć na naszą wolność, niezawisłość, na nasze szczęśliwe, radosne życie.

(Fragmenty art. wstępnego „Izwestii”)



Plan pięcioletni Związku Radzieckiego przewiduje zwiększenie się parku traktorowego w przybliżeniu o 50 proc. W ramach tego planu znacznie wzrosła również produkcja traktorów w Ukraińskiej SRR. Na zdjęciu: gotowe traktory przed fabryką im. Ordżonikidze w Charkowie.

## Konstytucja Stalinowska drogowskazem dla narodów

JEDNYM z najważniejszych wydarzeń o znaczeniu międzynarodowym w 1936 roku było ogłoszenie projektu Konstytucji ZSRR. Projekt ten wywołał niesłychane wrzenie w kręgach rządzących ówczesnym światem kapitalistycznym, bowiem jak stwierdził Józef Stalin „...nowa Konstytucja ZSRR będzie aktem oskarżenia przeciw faszystom, aktem oskarżenia świadczącym, że socjalizm i demokracja są niezwyciężone”.

Międzynarodowy kapitał oraz będący na jego usługach politykerzy i publicyści starali się wszelkimi sposobami umniejszyć znaczenie projektu Konstytucji, nad którym trwał w Związku Radzieckim pięciomiesięczna dyskusja. Kiedy zaś nie daly rezultatu próby przemilczenia tego, co dzieje się w Związku Radzieckim, gdyż uciskane masy krajów kapitalistycznych gorąco interesowały się zdobyciami pierwszego państwa socjalizmu, rozmaici pismacy starali się wmówić światu, że projekt Konstytucji ZSRR jest tylko świstkiem papieru, czczą obietnicą, obliczoną na oszukanie ludzi.

W rozmaity jeszcze sposób starano się wmówić masom pracującym na całym świecie, że projekt Konstytucji nie ma większego znaczenia albo że jest odstępstwem od hasel głoszonych przez bolszewików. Jednak wszystkie te fałszywe i kłamstwa zawiodły na całej linii. Stało się tak, jak mówił Stalin:

„Będzie to dokument, świadczący, że to, o czym marzyły i nadal marzą miliony ucziwych ludzi w krajach kapitalistycznych — zostało już urzeczywistnione w ZSRR”.

Będzie to dokument, świadczący, że to, co zostało urzeczywistnione w ZSRR, może być w zupełności urzeczywistnione również w innych krajach”.

Niewiele lat było potrzeba, by cały świat przekonał się o słuszności genialnej przeprowadni Stalina. Uchwalona 5 grudnia 1936 roku Konstytucja ZSRR, nazwana od imienia jej twórcy Konstytucją Stalinowską, stała się moralną podporą i pomocą dla ludów świata, walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Na wzorach Konstytucji Stalinowskiej oparta jest uchwalona przez nasz Sejm Ustawodawczy Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podobnie jak pierwsza w świecie konstytucja socjalistyczna, jest nasza Konstytucja podsumowaniem zdobyczy i osiągnięć ludu polskiego w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej, jest ugruntowaniem władzy ludowej w Polsce.

Podobnie jak Konstytucja Stalinowska „nie ogranicza się do stwierdzenia formalnych praw obywateli, lecz przenosi punkt ciężkości na sprawę zagwarantowania tych praw, na sprawę środków realizacji tych praw... nie jest „zwykłym” i „ogólnie uznanym” demokratyzmem w ogóle, lecz demokratyzmem socjalistycznym” (Stalin).

Rocznica uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej jest wielkim świętem narodów radzieckich. Podsumowanie wielkich zwycięstw od chwili Rewolucji Październikowej stało się odskocznią do dalszych historycznych przeobrażeń na miarę światową, do dalszego wszechstronnego rozwoju państwa radzieckiego.

Rocznica Konstytucji Stalinowskiej jest również wielkim świętem dla nas i dla milionów prostych ludzi na całym świecie.

Stała się ona dla nas wzorem i przykładem, umocniła naszą

## Odpowiadamy:

Z. TRZEMZĄSKI: W celu nabycia brakujących numerów „Expressu II” zechce Pan zwrócić się bezpośrednio do PPK „Ruch”, Łódź, ul. Piotrkowska 55.

KRYSTYNA: W sprawie kursu dla przedszkolank, warunków przyjęcia itp. zechce Pani napisać do sekretariatu Liceum Pedagogicznego dla wychowawczyń przedszkoli, Łódź, ulica Roosevelta nr 11-13.

TAD. MIKOŁAJCZYK — ZARZĘCIN: Żądanych informacji udzieli Panu Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Kielcach.

wiarę we własne siły i świadomość, że słuszne są cele, o które walczymy. Konstytucja Stalinowska zmobilizowała nas do dalszej, wyjątkowej pracy dla lepszego jutra.

Pokazała nam, że to Jutro będzie tym, czym jest Dzisiaj dla narodów Związku Radzieckiego. (1)

Nasze RADY

BARANOWSKI: — Osoby, które dopuściły się zbrodni faszystowsko-hitlerowskich nie są objęte dobrodziejstwami amnestii. Jak dotychczas — sprawy te nie uległy przedawnieniu i nie jesteśmy w stanie orzec, czy i kiedy będą potraktowane jako przedawnione. Prosimy zgłosić się do naszej redakcji we wtorek, w godzinach 15—16.

K. MAJDAJSKA: — Jeżeli nie poczują się Pani do winy w sprawie powstałego manka — kierownik nie ma prawa zmusić Jej do podpisania weksli. Instytucja może wystąpić do prokuratora w celu przeprowadzenia dochodzenia. Jeżeli prokurator ustali, że nie ponosi Pani winy i za niechciaściami — sprawa tym samym będzie załatwiona w myśl Jej życzeń.

ST. Z. — CHOPINA 21: — Może Pani zwrócić się do Sądu Powiatowego Łódź - Poł. i zasądzić informację co do słuszności postępowania komornika.

A. B. — KOLUSZKI: — Nie podaje Pan w liście, o jakie wykroczenie chodzi. Jeżeli ukrywająca się osoba pragnie skorzystać z dobrodziejstw amnestii, którą objęte jest popelnione przez nią wykroczenie — muszą o tym zdecydować powołane władze. Amnestia to nie mechanizm działający automatycznie. Sądźmy, że postąpi Pan właściwie, jeżeli poda nam dokładnie przebieg sprawy, a wtedy będziemy mogli udzielić Mu właściwych informacji. Może Pan również zgłosić się we wtorek w godzinach 15—16 do naszej redakcji i przedstawić sprawę radcy prawnemu.

J. CIELAS: — Właściciel nie miał prawa podwyższyć komornego. Świadczenia jednak lokatorzy muszą być płacone zgodnie z przedstawionymi rachunkami, dotyczącymi rzeczy wistych wydatków.

## Codzienna nowelka „Expressu”

Konstanty Paustowski

## Stary posąg

Rano Artiom Korkija i Gulia naładowali na dwa bawoły siekiery, łopaty, i rogoże, po czym ruszyli w gęsty las.

Droga prowadziła wzdłuż bagien i obaj przy jaciele mieli niemało roboty z bawołami, które chciały skręcać w moczar. Gulia raz wraz walił je batem po grzbietach, tak że aż po lesie rozchodziło się echo.

Gulia był tajemniczy i mało rozmowny. Wciąż jeszcze nie wyjawiał towarzysowi celu tej wyprawy.

Około południa znaleźli się wreszcie wśród ruin starożytnej twierdzy, którą tu, w Kolchidzie u stóp Kaukazu, wystawili jeszcze Rzymianie.

Towarzysze usiadli na kamieniu pokrzepili się, a potem Gulia zaczął:

— Przed wiekami znajdowała się tutaj twierdza, a w niej piękny posąg. Posąg ten zapadł się z czasem w błoto. Teraz warto by go odkopać.

Artiom Korkija wysłuchał obojętnie opowiadania Gulii. Niemniej wziął się razem z nim do roboty.

Najpierw zrabali siekierami dwa nieduże drzewa, ociosali je i zrobili z nich rodzaj sarni. Potem Gulia przykrył je warstwą świeżych liści i zaprzęgnawszy bawoły wjechał w bagnisko, gdzie leżał stos suchych gałęzi.

— Co chcesz zrobić? — zapytał Korkija.

— Będziemy musieli odkopać pomnik, a potem zwieziemy go w dół i podarujemy inżynierowi Gabuni, który interesuje się bardzo różnymi posągami.

To był dobry pomysł. Korkija wraz z przyjaciółmi wziął się do roboty.

Zaraz potem, kiedy odsunęli stos suchych gałęzi, zobaczyli kobiecą rękę z różowego marmuru. Ręce brakowało jednego palca.

— Pewnie musiało go odgryźć jakieś przekłete zwierzę — Korkija pokręcił głową.

Obaj kopali dalej. Wnet potem ukazała się głowa, jeszcze potem piersi, a po godzinie cały posąg, wyobrażający marmurową kobietę o uśmiechniętej twarzy. Biodra jej zakrywała delikatna, kamienna tkanina.

Korkija pracował zapamiętale, ale kiedy skończył robotę i spojrzął na posąg, wylazł z dołu i zawołał rozczarowany:

— Jesteś podłym oszustem! Mówiłeś, że to ma coś wspólnego z polityką! A tymczasem, co widzisz? Gołą kobietę z kamienia.

— Jesteś stary, niby mądry, a przy tym głupi! — przerwał mu ironicznie Gulia. — Ten posąg wart jest całą furę pieniędzy... Poza tym ma wielką wartość artystyczną! Rozumiesz? Wielką wartość artystyczną! Nie dyskutuj więc, ale dawaj sznur i rogoże.

Korkija trochę zmieszany poszedł po rogoże, a tymczasem Gulia, nabrawszy z bagna wody, oblał nią posąg; i zaraz potem, kiedy spłynął zielony muł, stary, martwy marmur jak gdyby ożył i nabrał ciepła.

Obaj towarzysze, owinawszy posąg rogożami przewiązali go sznurami, przy pomocy bawo-

łów wyciągnęli z dołu i włożyli na sanki.

Droga powrotna trwała długo. Bawołom nie spieszyło się, a Gulia wraz z Korkiją rozmawiali na temat trudny i skomplikowany: o kulturze i sztuce.

Nad kanałem znaleźli się dopiero o północy.

W pokoju inżyniera Gabuni świeciło się jeszcze światło.

Gulia zapukał cicho do okna, a kiedy w drzwiach ukazał się inżynier, powiedział tajemniczo:

— Weź latarkę i chodź ze mną. Pokażę ci coś ciekawego, co znalazłem w bagnisku.

Inżynier spojrzął trochę z niedowierzaniem na Gulia, jednakże wzięwszy latarkę poszedł za nim w milczeniu.

Opodał ostatniego baraku wdychały, przez zuwając trawę bawoły. Stojący obok nich Korkija był niepewny: lękał się, że może Gabunia wymyśla ich albo wyśmiewa jak starych głupców.

Inżynier podszedł bliżej, zapalił elektryczną latarkę, a w blasku jej zamajaczył leżący na liściach posąg marmurowej kobiety o uśmiechniętej twarzy.

Inżynier spoglądał długo na posąg, a twarz miał dziwnie uroczystą. Wreszcie zapytał:

— Gdzie znaleźliście to?

— Wśród ruin starej rzymskiej twierdzy — rzekł Gulia. — Wiem, że lubisz stare pomniki, więc masz!

Gabunia wziął go serdecznie pod ramię.

— Bardzo ci dziękuję, przyjacielu — powiedział cicho. — Widzę, że zrozumiałeś to, czego nie rozumieją niektórzy, bardzo nawet mądrzy ludzie. Widzisz, to wszystko dobre, co zostało z dawnych czasów, musimy zachować

wać troskliwie, a wówczas bogactwo nasze będzie większe od wszystkich bogactw, jakie znają ludzie. Tak musimy, mój przyjacielu, postępować. A za twój dar dziękuję ci, Gulio! Ale to piękne arcydzieło nie może być własnością jednego tylko człowieka. Ono musi należeć do wszystkich! Oddamy je do muzeum!

Posąg zawinięty z powrotem w rogożę i wniesiono do pokoju inżyniera. A kiedy potem Gulia i Korkija zadowoleni z siebie i radośni poszli do swego baraku, inżynier przetrząsnął długo stare książki, aż wreszcie u Arrianosa znalazł fragment, który podkreślił ołówkiem. Brzmiał on: „Na lewym brzegu Phasis wystawilem posąg najpiękniejszej kobiety z Phasis”.

A zatem Gulia odnalazł ów stary posąg. A ponieważ francuski podróżnik Dubois de Montperet, który zwiędzał te strony, dowodził, że twierdza wzniesiona została sto lat przed początkiem naszej ery, wynika stąd, że posąg ma dwa tysiące lat.

Inżynier, odrzuciwszy rogożę, spoglądał długo na uśmiechniętą twarz posągu.

O świecie stworzył okno. Pokój napełnił się przelotnymi lśnieniami, blaskami i cieniami, oświetlając posąg. A inżynier Gabunia, zrozumiał, że ma przed sobą dzieło wielkiego, nieznanego mistrza.

U wejścia do kanału trzepotały się na wysokich masztach czerwone flagi. Piękny był ten kraj, ojczyzna wolnych radzieckich ludzi. A inżynier, nie odrywając oczu od posągu pomyślał, że tak to nieznanymi rzeźbiarzami dwa tysiące lat temu wcielił w marmur piękną przyszość Kolchidy.

Opr. A.

**NASI CZYTELNICZY PISZA**

**Piasku! Piasku!!!**

Szanowny „Expressie”!  
Już i w tym roku mieliśmy sporo wypadków poślizgnięcia z ciężkimi złamaniami kończyn. Ja, upadając, dotkliwie potłukłem dla odmiany głowę.

Trzeba znowu zaapelować do obywateli dozorców, a gdy to nie pomoże — przy pomocy Milicji wpływać na nich, aby posypywali jezdnie i chodniki piaskiem, gdy jest ślisko, aby ludzie nie łamali nóg. Dzieje się to przeważnie, gdy przechodnie spieszą się do pracy, a często i przed przystankami tramwajowymi.

Przy okazji warto wspomnieć, że pasażerowie znowu nagminnie wsia dają przednimi pomostami, a zator nie pozwala wyjść wysiadającym. Konduktorzy zachowują się biernie, a co gorsza — nie inkasują od tych pasażerów pieniędzy za bilety.

Warto się tym zająć.  
(—) Karol Borkowski  
ul. Kilińskiego nr 270

**Kalendarzyk „Orbisu”  
najmilszym podarkiem  
noworocznym**

Już ukazały się w sprzedaży kalendarzyki „Orbisu” na rok 1953 — najmilszy podarek noworoczny.  
W roku bieżącym kalendarzyk wyposażony jest w trzy notesy — wkładki oraz ołówki. Nowością jest także agenda kalendarzyka obejmująca również grudzień 1952 r. Kalendarzyki są więc już aktualne.



LEKARZY zainteresuje wykład dr med. Godlewskiego — współpracownika Państwowego Instytutu Reumatologicznego w Warszawie pl. „Osteoartritis” oraz dr med. Leona Szykiera, dyrektora Centralnej Poradni Reumatycznej pt. „Wskazania i przeciwwskazania do leczenia zdrowotnego w schorzeniach reumatycznych”.  
Oba te odczyty zostaną wygłoszone w dniu 7 grudnia br., o godz. 11, w sali konferencyjnej Wydziału Zdrowia, przy ul. Parkowej 3.

**Pod ostrym kątem**

**Chłodne przyjęcie**

Gdy kogoś gdzieś przyjmą nieuprzejmie, niezyczliwie — mówi się, że doznał chłodnego przyjęcia. Ale chyba nigdy jeszcze dotąd nikogo nie przyjęli tak chłodno, jak mnie w ubiegły wtorek, dnia 2 bm., w Rejonowej Przychodni Leczniczej przy ul. Rzgowskiej 146.

Obudziłem się z silnymi dreszczami i bólem głowy. Czując się chorym postanowiłem iść do swej rejonowej przychodni. Przedtem jeszcze zmierzylem temperaturę: 37 i 8 kresiek.

Na dworze mróz szczyptał bezlitośnie w policzki, ale pocieszałem się, że ogrzeję się za to w przychodni. Widok szybi, na których zobaczyłem pięknie wyhaftowane kwiaty z lodu, wzbudził w moim sercu lekką niepokoj. Uczucie to przerodziło się w przerażenie, gdy przestąpiłem próg przychodni: temperatura tu nicyzmy nie różniła się od temperatury na dworze.

— Dlaczego tutaj jest tak zimno? — spytałem jakiegoś pacjenta, szcękając zębami, który wtułał głowę w podniesiony kołnierz futrzanej kurtki.

— Dla... dla... tego, bo... bo... tu... nie palą... — odpowiedział obywatel w kurtce i zaczął się trząść na nowo.

Numerek w okienku podała mi siła od zimna pracownica, urzędująca w palcie, jak i reszta personelu. Do lekarza była kolejka. Stałem w poczekalni, ogrzewając się własną temperaturą w wysokości 37 i 8. Wreszcie znalazłem się w gabinecie. Lekarka, kobieta, tak samo jak i ja była w palcie i tak samo trzęsła się jak liść osiki na wietrze. Ale mnie bynajmniej nie zrobiło się przez to cieplej.

Doktor zbadala mnie tak, jak byłem, w ubraniu, po czym zgrabiającymi palcami wypisała receptę. Miałem poważne obawy, czy w aptece będą mogli odczytać te hieroglify.

**Po pierwszym okresie nauki**

**Do walki z dwójkami**

**wszyscy muszą zmobilizować wszystkie siły!**

W szkołach ogólnokształcących zakończył się już pierwszy okres nauki, a obecnie dokonano podsumowania osiągnięć uczniów i nauczycielstwa.

W porównaniu z pierwszym okresem ubiegłego roku szkolnego 1951-52 — obecny przynosi, niestety, bardzo małą poprawę. W szkołach licealnych na przykład w pierwszym okresie ub. roku szkolnego bez ocen niedostatecznych było 46,4 proc. obecnie odsetek ten zwiększył się zaledwie do 51,2.

Po pierwszym okresie ubiegłego roku 19 proc. uczniów miało po trzy i więcej stopni niedostatecznych, obecnie liczba ta spadła do 10 proc.

Mimo jednak tej niewielkiej poprawy wyniki nauki są w dalszym ciągu niezadowalające.

Są w Łodzi szkoły, w których odsetek uczniów mających dwójkę jest szczególnie niepokojący.

Na przykład w II Liceum Ogólnokształcącym znajduje się zaledwie 25 proc. uczniów mających pozytywne oceny. Reszta ma po jednej i więcej dwójek. Nie o wiele lepiej przedstawia się sprawa walki o lepsze wyniki nauki w liceach: VI, XI i XIV oraz w IX TPD.

Jakie są przyczyny tych niedociągnięć?

Zasadniczą przyczyną jest słaba organizacja pracy pedagogicznej i dydaktycznej w wielu szkołach, jak również słaba współpraca rodziców z nauczycielstwem.

Wiele komitetów rodzicielskich nie opiekuje się należycie młodzieżą. Nie w każdej szkole działają „trójki klasowe” rodziców, na skutek czego rodzice nie wiedzą o postępach swych dzieci, nie mogą kontrolować, co jest „zadane” i — dopiero na wywiadówce są zaskoczeni dwójkami. Komitety rodzicielskie większości szkół rozwinęły swą działalność dopiero w drugiej połowie października.

Nie wszędzie też pomagają w pracy dydaktycznej — wychowawczej szkolne koła ZMP. W wielu liceach i szkołach TPD organizacje zetem-powskie nie rozwinęły działalności, nie doceniły znaczenia kółek samokształceniowych, słabo współpracowały z wychowawcami i nauczycielami.

Mając na uwadze doświadczenia pierwszego okresu nauki, należy zmobilizować wszystkie siły — nauczycielstwa, rodziców i szkolnych kół ZMP w celu zmniejszenia stopni niedostatecznych i ich likwidacji.

Trzeba przynajmniej, że nasze nauczycielstwo daje duży wkład w walkę o wyniki nauki, opracowuje nowe metody nauki, myśli nad sposobami żywego podawania materiału szkolnego. Kuźnią nowych metod nauczania i wychowania są komisje stworzone przez Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych (WODKO).

Należy ożywić działalność komitetów rodzicielskich. Jasne jest, że nauczycielstwo samo nie może podjąć stojącym przed szkołą zadaniom. Rodzice powinni bardziej zainteresować się wynikami nauki swych dzieci, nie kłaść całej odpowiedzialności za wyniki na nauczycieli. Należy zorganizować „trójki klasowe” rodziców, które — jak wykazuje praktyka — mają bardzo poważny wpływ na wyniki nauki.



... ZBM - Łódź zorganizował odpowiedni zespół monterów i pomimo trudności w uzyskaniu części zamiennych — wszystkie samochody mają być wyremontowane do końca bieżącego roku.

... po przeprowadzonej kontroli zbiornicy odpadków, przy ul. Rzgowskiej nr 15, wydano polecenie niemagazynowania tam kości oraz wytypowania na zbiornicę innego pomieszczenia.

**Wśród młodych  
górników**



W Pałacu Młodzieży w Katowicach odbyło się spotkanie ministra Górnictwa Nieszporaka, wiceministra Górnictwa Kubicy, sekretarza ZG ZMP Włeczorka z młodymi górnikami z całego kraju. Najlepsi młodzi przodownicy pracy wpłynęli do Złotej Księgi Honorowej ufundowanej z okazji Dnia Górnika przez ZMP i otrzymali dyplomy uznania. Na zdjęciu: przemawia sekretarz ZG ZMP, Tadeusz Włeczorek. CAF — fot. Baranowski

Trzeba, by łódzkie szkoły ogólnokształcące stopnia licealnego wzięły przykład z takich szkół, jak I, III, V, VI, VIII TPD oraz VII i XV Liceum Ogólnokształcące — które mają najmniejszy ze wszystkich szkół licealnych w Łodzi odsetek „dwójkowiczów”.

Trzeba wreszcie, by sami uczniowie zrozumieli, że wyniki pierwszego okresu są ostrzeżeniem dla wszystkich ociągających się w nauce, że trzeba dolożyć wszelkich starań, by wyrównać wszystkie braki, powstałe w pierwszym okresie. (mg.)

**Bywają i tacy**

**Po drodze...**



— Kochanie, poczekaj chwileczkę! Może po drodze na rynek podrzucisz mnie do biura, bo już jest bardzo późno!... (wg „Krokodyla”)

**Od książeczki do biblioteczki...**

**Baśnie i wiersze  
to najpiękniejszy podarek na święta  
dla dzieci**

Tradycyjnym zwyczajem na święta i Nowy Rok obdarowujemy dzieci podarkami. Do najprzyjemniejszych a zarazem najtańszych należą — książki.

Już obecnie w księgarniach „Domu Książki” spotkać można rodziców kupujących dla swych pociech bogato ilustrowane wydawnictwa. Baśnie, opowiadania, wiersze — czegoż tu nie ma!

Do najtańszych zaliczają się książeczki z cykłów: „Poczytaj mi, mamo” i „Od książeczki do biblioteczki”. M. in. znajdziemy tu Aleksandra — „Przygody pewnej czwórki” w cenie 1,50 zł, Sieleckiej — „Dwie minuty” i Męczyńska — „Opleziony kanarek” po 75 groszy i wiele innych.

Wśród droższych książek mamy bogato ilustrowane: Janczarskiego — „Wspólna sprawa”, Kownackiej — „Kwiatki Małgorzaty”, Minkiewicz — „Lenin w Ponorinie”, Puszkina — „Bajka o popie i jego parobku Osilku” i inne. Bardzo ładne i ciekawe są dużym powodzeniem są opowiadania o zwierzętach.

Ale to nie wszystko. W najbliższych dniach księgarnie otrzymają szereg nowych, ciekawych książek dla dzieci i młodzieży. Oto kilka tytułów: „Wiersze o Leninie i Stalinie”, Żabińskiego — „Czy znasz te

zwierzęta?”, Broniewskiej — „Siostrzeńcy ciotki Agaty”, Grodzieńskiej — „Maszynowe wróżki”, Puszkina — „Bajka o carze Soltanie”, Wigdorowej — „Moja klasa”, Jachowicza — „Pan kotek był chory” z ilustracjami Szancera itd.

Z tego pobieżnego przeglądu widać, iż nikt nie będzie miał kłopotu z wyborem odpowiedniej książeczki. Zarówno w cenach jak i treści jest duża różnorodność. (j)

**Komunikat**

**Wydziału Handlu  
o wydawaniu bonów  
i dodatkowej rejestracji**

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Handlu podaje do wiadomości, że boni mięsno-tuszczone na m-c grudnia br. dla pracowników nowo zaangażowanych wydawane będą z zakładem pracy państwowym, uspołecznionym i prywatnym w dniach 8, 9, 10, 11 grudnia br. w dzielnicowych radach narodowych w godz. od 9 do 14. Dodatkowa rejestracja bonów mięsno-tuszczonego odbywać się będzie w dniach od 8 — 12 grudnia br. włącznie w niżej wymienionych sklepach:

**SKLEPY MASARSKIE:**

Piotrkowska 54, Przedzalniana 31, Sienkiewicza 111, Narutowicza 22, Narutowicza 75, Księży Młyn 14, Armii Czerwonej 35, Piotrkowska 152, Sienkiewicza 34, Nowotki 89, Koperska 44, 22 Lipca 64, Złotno 44, Pl. Konstytucji 32, Mickiewicza 31, Obr. Stalingradu 72, Skierniewicka 19, Przybyszewskiego 38, Felczyńskiego 19, Rzgowska 52, Wólczanska 255, Dzwiekowa 28, Pabianicka 82, Pabianicka 250, Tu-szyńska 19, Śląska 56, Dąbrowskiego 53, Rzgowska 215, Łagiewnicka 165, Zgierska 124, Limanowskiego 121, Srebrzyńska 67, Franciszkańska 58.

**SKLEPY SPOŻYWCZE:**

Abramowskiego 36, Pl. Zwycięstwa 12, Przejazd 85, Narutowicza 24, Narutowicza 24 (chemiczny), Pólnocna 5, Ogrodowa 24, Srebrzyńska 91, Gdańska 113, Zielona 51, Wojska Polskiego 102, Limanowskiego 24, Piotrkowska 273, Rzgowska 53, Przybyszewskiego 20, Pabianicka 224, Rzgowska 71, Pabianicka 158 (Dom Towarowy), Piotrkowska 96, Narutowicza 16, Piotrkowska 175, Stalina 52, Plac Wolności 3, Wojska Polskiego 7, Limanowskiego 120, Gazdy 42, Rzgowska 141, Piotrkowska 249, Pabianicka 136. Jednocześnie Wydział Handlu przypomina prowadzącym meldunki, że ostateczny termin rozliczeń z pobranymi i poświadczonymi zgłoszeń upływa z dniem 10. XII br. za miesiąc zaległe do m-c grudnia br. Rozliczenia należy składać do swych właściwych dzielnicowych rad narodowych.

**W sobotę  
w Klubie MP i K  
odbędzie się  
wieczór pt.  
„Za wolność naszą i waszą”**

Referat o tradycjach przyjaźni polsko-radzieckiej wygłosi mgr Wł. Borńowski. W części artystycznej wystąpi student konserwatorium łódzkiego. Początek imprezy o godz. 19. Wstęp wolny.



WACEK: — W samą porę się zjawiłem. Do schronu!  
MILIONER: — O, dziękuję ci. Niech cię Bóg nagrodzi!  
WACEK: — To ci kutwa. Nawet w takiej chwili pamięta o swej kieszeni!



WICEK: — Udało się, co?  
WACEK: — Fantastycznie! Myślałem, że pęknie ze śmiechu, gdy ten stary grzyb nakrył się w schronie swym frakiem i cylindrem. No, szybciej przybijaj obwieszczenie!



ROBOTNICZY: — Dużo zrobiliście dla nas. Gdyby nie wy, w ogóle nie dostalibyśmy pracy...  
WICEK: — I to jest właśnie smutne, że po to trzeba aż było uciekać się do takich fortelów...



WACEK: — Popatrz! Stary wy-lazł ze schronu!  
MILIONER: — Łotry! Znowu nabraliście mnie na wyplatę zarobków. Ja... was!  
WICEK: — Bądź zdrow, świno-pasku! I nie pan nas, ale my pana!

# Radio

SOBOTA, 6 GRUDNIA

14.10 Dla klasy II — słuchowisko „Gospoda pod Pirką”. 14.30 Dla klas V—VII — „Rozmowa z Witoldem Lutosławskim” — audycja słowno-muzyczna. 15.00 Czajkowski: Dumka. 15.10 „Galeona króla jegomości” — opowiadanie. 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I. 15 wykład z cyklu „Historia Polski”. 16.20 Program lokalny. 18.30 „A więc kto lepszy” — pogadanka o przyrodzie. 18.40 Ludzimi planu 6-letniego. 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Audycja literacka. 20.20 Transmisja z I dnia eliminacji Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. 20.50 Linke: Wiązanka z operetki „Luna”. 21.30 Pieśń o Stalinie. 21.45 Muzyka taneczna. 22.00 Pogadanka dla wykładowców kursów partyjnych i szkół politycznych. 22.20 Muzyka rozrywkowa. 22.50 Beethoven: Sonata Es-dur op. 31 nr 3, w wyk. B. Muszyńskiej — fortepian. 23.10 Muzyka kameralna.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Fabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48. Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś cała dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

## TEATRY

Nowy — nieczynny  
Im. St. Jaracza — „Rewizor” — 15, „Dyrektor” — 19  
Powszechny — „Z iskrzy rozgorzeje płomień” — 15 i 19  
Mały — „Domek trzech dziewcząt” — 19.15  
Muzyczny — „Słomkowy kapeluszyk” — 19.15  
Pionier — nieczynny

## KINA

BALTYK — Bajka o śpiącej królewnie — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30  
GDYNIA — Festiwal Filmów Dokumentalnych: — 14, 17, 18, 19. Narzeczona z Turkmeni — 20. Program dla najmłodszych — 11, 12, 13, 15, 16  
1 MAJA — Wiosna — 15.30, 17.30, 19.30  
MŁODA GWARDA — Sekretarz Rejkomu — 14, 16, 18, 20  
MUZA — Śmiały ludzie — 16, 18, 19, 17, 19  
PIONIER — Jak hartowała się stal — 15, 17, 19  
POLONA — Bajka o śpiącej królewnie — 14, 16, 18, 20  
PRZEDWIOŚNIE — Wschodnie zaloty — 16, 18, 20  
REKORD — Młodzi marynarze — 16, 18, 20  
ROMA — Express Moskwa — Ocean Spokojny — 16, 18, 20  
SOJUSZ — Trzeci szturm — 18.30  
STYLOWY — Drużyna — 16, 18, 20  
ŚWIAT — Zaklęta narzeczona — 16, 18, 20  
WATRY — Muzyka i miłość — 16, 18, 20  
WISLA — Cztery serca — 16, 18, 20  
WŁOKNIARZ — Nauczyciel — 16.15, 17.30, 19.45  
WOLNOSC — Nauczyciel — 15.15, 17.30, 19.45  
ZACHETA — Kawaler złotej gwiazdy — 16, 18, 20

## Komunikat

Dyrekcja naczelna „Domu Książki” podaje do ogólnej wiadomości, że wygrane losy loterii książkowej (drukowane w zielonym lub czarnym kolorze) mogą być realizowane w księgarniach „Domu Książki” w ostatecznym terminie do dnia 15 grudnia 1952 r. Po upływie tego terminu żadne reklamacje dotyczące wymienionych losów nie będą uwzględniane. 3183-K

„Znawcy” od gadania powinni wziąć się do pracy!

# Coś działo się dla sportu?

Od nas samych zależy usunięcie zaniedbań i dokonanie przełomu w życiu sportowym

Artykuł ob. A. Starewicza dał nam wnikliwą i nader trafną ocenę realizacji wtycznych uchwały Biura Politycznego KC PZPR, w sprawie kultury fizycznej i sportu. Ocena wykazuje osiągnięcia i braki na odcinku kultury fizycznej i sportu w skali krajowej.

NA tle opisanej sytuacji w kraju zastanawiamy się, w jakim stopniu działacze, łącznie z aktywnym sportowcem i zawodnikiem, zrealizowali w Łodzi uchwałę KC PZPR.

Nie posiadając danych cyfrowych, ograniczamy się z konieczności do oceny na podstawie obserwacji terenu. Sądzę, że instytucja, której zadaniem jest koordynacja i nadawanie ruchowi sportowemu w mieście Łodzi właściwej roli i kierunku, będzie mogła (a niewątpliwie to uczyni), zabrać głos na łamach prasy, by szczególnie wnikliwie przeanalizować dotychczasowe błędy i niedociągnięcia oraz wskazać drogi wyjścia dla odrobienia zaległości.

Zdaniem moim do osiągnięcia naszych zaliczyć należy:

**WZROST** członków zrzeszeń i szkolnych klubów sportowych, a więc i wzrost uprawiających sport i kulturę fizyczną;

**ROZSZERZENIE** zasięgu w zdobywaniu odznak SPO i BSPO na niezrzeszonych;

**MASOWY** udział i włączenie się ruchu sportowego w nurt życia społeczno-politycznego;

**ZNACZNIEJSZE** korzystanie z doświadczeń sportowców Związku Radzieckiego, pełniejsze korzystanie z poradni sportowo-lekarskiej;

**WYSZKOLENIE** nowych zastępców kadry instruktorskiej i trenerskiej.

Jeżeli zważymy, że partia i rząd Polski Ludowej dawały i dają ogromną pomoc materialną zarówno finansową jak i w sprzeczce sportowym, że zapewniają wszechstronną opiekę, to osiągnięcia w naszym mieście mamy nad wyraz słabe.

Wyliczmy teraz nasze zaniedbania i wynikające z tego konsekwencje:

**KARYGODNE** zaniedbanie szkolenia młodych kadr we wszystkich dziedzinach sportu;

**ZBIUROKRATYZOWANIE** aparatu kierowniczego w zrzeszeniach na wszystkich szczeblach. Pa-

terierki zastąpiły widok na pracę trenerów i instruktorów;

**NIEDOCENIANIE** pracy społecznej aktywnego sportowca i brak najmniejszej inicjatywy w kierunku zjednywania nowych działaczy społecznych i korzystania z doświadczeń i rad wypróbowanych starych działaczy, oddanych dla sprawy wychowania fizycznego i sportu ludowego;

**NIEDOSTATECZNA** konserwacja sprzętu sportowego i niewłaściwe utrzymywanie sal i boisk sportowych — brak szerszej inicjatywy pracy społecznej ze strony zawodników i aktywnego sportowca;

**NIEDOSTATECZNY** udział młodzieży akademickiej w życiu w.f. i sportu oraz brak zainteresowania i oddziaływania przez młodzież studiującą na całokształt pracy i życia naszego środowiska sportowego.

## Dwie „10” Młode talenty na meczu Helsinki—Łódź

Składy reprezentacyjne na spotkanie z pięciarzem Finlandii już ustalone. Zgodnie z zapowiedzią starsi i bardziej doświadczeni zawodnicy wystąpią na ringu warszawskim w meczu między państwowym Polska — Finlandia, natomiast w Łodzi na meczu Helsinki — Łódź ujrzymy drugie młode talenty.

Skład I drużyny: MURAWSKI, STEFANIUK, KRUZA, ANKIEWICZ, SADOWSKI, KRAWCZYK, CHYCHŁA, WOJCIECHOWSKI, GRZELAK, WĘGRZYŃIAK.  
Skład drużyny, która wystąpi w Łodzi: KUKIER, ROZPIERSKI, NIEDZIECKI, DROGOSZ, POLEKSA, KAPINSKI, CZAPLIŃSKI, PIÓRKOWSKI, ŁYSIAK, GOŚCIANSKI.

Każdy punkt decyduje.

## Ciężka próba czeka koszykarzy Włókniarza i Spójni

Rozgrywki w lidze koszykarskiej męskiej zbliżają się do momentu decydującego. Chodzi o wyłonienie finalistów, w czym poważnie zainteresowane są zespoły łódzkie: Włókniarza i Spójni.  
W grupie I zdecydowanym faworytem jest drużyna CWKS, ale kto będzie tym drugim? Mamy dwóch kandydatów z wyrównanymi szansami: Włókniarza i warszawskiego Kolejarza. O tę to stawkę toczy się będzie w najbliższą niedzielę, 7 bm., walka w Łodzi. Mecz Włókniarz — Kolejarz (Warszawa) odbędzie się o godz. 18 w sali MDK.  
Koszykarzy Spójni czeka ciężka próba — wyjazd do Kolejarza (Poznań). Od wyniku tych zawodów zależą w dużej mierze dalsze losy Spójni.  
Poza tym w niedzielę grają: Kolejarz (Ostrów) — Stal (Poznań), OWKS (Lublin) — Gwardia (Kraków), Ogniwo (Kraków) — CWKS i AZS (Warszawa) — Spójnia (Gdańsk).

Półfinały o Puchar Polski

## Przyjadą wcześniej żeby lepiej poznać boisko przy Al. Unii

Jak wielkie znaczenie przywiązuje Górnik (Bytom) do niedzielnego spotkania półfinałowego o Puchar Polski świadczy fakt, iż drużyna przyjedzie do Łodzi już w piątek wieczorem.

Wcześniej wyjazd nie jest dyktowany jedynie chęcią dania graczom odpoczynku, lecz umożliwienia im w sobotę treningu, celem zapoznania się z terenem, na którym toczyć będą walkę z warszawskim Kojarzem o wejście do finału Pucharu Polski.

Mecz odbędzie się na stadionie przy Al. Unii o godz. 12.

We Wrocławiu, a więc również na neutralnym terenie odbędzie się w tym czasie spotkanie drugiej pary półfinałowej: Gwardia (Kraków) — CWKS I B.

## Narada sportowa dla działaczy z terenu woj. łódzkiego

Ogólnolódzka narada aktywów sportowego wyznaczona została na 12 grudnia, a dzień wcześniej, 11 bm., odbędzie się podobna na rada zwolana przez WKRF dla działaczy w dziedzinie kultury fizycznej z terenu województwa łódzkiego.

Obrazy odbędą się w sali Prezydium WRN, ul. Ogrodowa 15, o godz. 10. Tematem narady będzie omówienie zadań na najbliższą przyszłość w walce o przełom w sporcie. Na naradzie obecny będzie wiceprzewodniczący GKRF Jekiel.

## Najlepsze rakiety w ekipie CSR cdwiedzą Polskę

Ekipa czołowych raketek CSR przyjeżdża do Polski we wtorek, 9 bm. w składzie: zawodnicy — Andreadis, Tereba, Tokar, Vana, Stipek, Vyřinařovský i zawodniczki — Hruskova, Grafkova, Vyřinařovska i Cedlova.

Program pobytu gości w Polsce przewiduje następujące spotkania: 10 bm. w Katowicach, mecz Katowice — Praga, 12 bm. turniej indywidualny z udziałem 16 zawodniczek i 32 zawodników również w Katowicach, 14 bm. w Łodzi odbędzie się mecz Łódź — Praga drużyn męskich i żeńskich, 17 bm. Lublin — Praga i 20 bm. Warszawa — Praga.

## Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanych ślusarzy, tokarzy, frezerów, spawaczy, kowalów, stolarzy, pomocników powyżej lat 18, elektryków, ślusarzy kotłowych, ślusarzy rurowych, palaczy, dozorców przy zmieszaniu woli, pomocników przy pracownikach nie wykwalifikowanych zatrudnionych w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje wydział personalny przy ul. Sienkiewicza nr 82-84 w godz. od 9 do 17. 3080-K

KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI



Na schodek mównicy wszedł Lowak, stary robotnik, inicjator współzawodniczenia oraz konkurent Spokornego w produkcyjnej sprawności.

— Towarzysz Macisz sam bierze udział we współzawodnictwie, a tak troskliwie dba o tych, którzy zobowiązani nie podpisali. Dlaczego? — zaczął pytaniem i natychmiast otrzymał odpowiedź. Ktoś krzyknął:

— Bo siedzi w kieszeni u teścia!  
Rytualny ołówek zabębnił po stole, wzywając do spokoju.

— Macisz nie potrzebuje się martwić, że będzie musiał pracować za tych, co nie współzawodniczą. Jak zobaczymy, że źle pracują, to ich tu weźmiemy i kolektyw da już sobie radę. Trzeba tylko chcieć dać sobie radę. Ja nie wiem, czy

w Katowicach już mają współzawodnicstwo indywidualne, ale wydaje mi się, że jeżeli my ich weźmiemy, to nie tylko zwiększymy własną produkcję, ale i oni będą musieli zwiększyć produkcję żarówek. A wtedy, co tu dużo gadać... Ostatecznie pracujemy tylko po to, żeby nam wszystkim, nam samym i rodzinom naszym, znajomym, wszystkim ludziom pracy w całym kraju łatwiej było kupić po trzeba żarówki i byśmy nie musieli ich tak bardzo oszczędzać. Sklepikarz - spekulant...

— Teść Macisza! — znowu zawołał ktoś z młodych.

— Cicho! Bzdury! — jak echo odpowiedziano natychmiast z innych miejsc.

Ołówek znów zastukał.  
— ... on zawsze kupi żarówkę od jakie

59)

gość paskarza. Ale inni też mają prawo mieć światło w mieszkaniu. Wzywam do przyjęcia wniosku naszej młodzieży!

Rozległy się okłaski silniejsze niż po deklaracji Piórkowskiej, lecz słabsze niż otrzymał Macisz. Więc ten — mając sprawdzian popularności swojego stanowiska — z politowaniem spojrzął na Lowaka. Po co brzdził!

Pięć rąk podniosło się w górę. Widząc to Leja szepnął do ucha drugiemu technikowi:

— Przed trzema miesiącami, po apelu Lowaka, milczeli jak zakłeci. Teraz nauczyli się gadać. Choćby przeciw — i to dobre!

Sala rzeczywiście rozgadała się. Jeden po drugim powtarzali to samo. Przeciwnicy projektu nawoływali do systematyczności i rozważań. Zwolennicy tłumaczyli kolegom, że ciąży na nich obowiązek zwiększenia produkcji, tak własnej jak i całego Zjednoczenia, zapewniali, że wspólne zawodnictwo zespołowe, międzyfabryczne, nie zlikwiduje indywidualnego, więc nadal będą prauie i nagrody. W pewnej chwili Leja zauważył, że jak przedziwną konsekwencją zwolennicy projektu mó-

wią o „wezwanie”, natomiast przeciwnicy powtarzają stale „wyzwanie”. Dyrektor Wysocki zaproponował, aby głosowanie nad wnioskiem koła młodzieżowego odbyć na tydzień, niech na ogólnym zebraniu cała załoga zadecyduje; należy zresztą zastanowić się, czy z przyczyn technicznych wykonanie zobowiązań na 22 lipca w ogóle jest możliwe. Okłaskami zaakceptowano wniosek dyrektora. Ma rację! Przez tydzień wiele się może zmienić!

Po naradzie dorosli nie rozprawiając nawet nad projektem rozeszli się do domów. Do przyszłej soboty — daleko. Większości projekt wydał się nie do zrealizowania.

Młodzież natomiast zaczęła kampanię od razu. Jeszcze tego samego dnia.

Przed bramą fabryki, na ulicy, zaczęli Kazka Jurek Stebelski, przewodniczący Koła ZWM. W fabryce był szoferem. Towarzyszyli mu: Walek Biecz, maszynista z dyrekcji i Wacek Markowski, kolega Spokornego z tej samej hali zwykłych żarówek.

(D.c.n.)